ŚWIETAČ

Biełaruskaja štotydniowaja hazeta.

Adrys rädakcii:
Pïtrahrad, Kabineckaja wul. № 4, 8.

Pa asobku nomir 10 kapiejak.

Jz pirasyłkaj:
Na 12 miesicaû 3 rubli
Na 6 miesicaû 1 rub. 50 k.

№ 4 27—XI 1916 hodu.

Peûna što jakajaś adna kab była paûsieświetnaja haworka — najkaryśniej byłab dla pïrahaworaû ludzkich. Dzie ni apynuûsiab na świecia —čuûsiab jak doma; usiudy i z usiakim zhawaryûsiab, žywa što dawiedaûsiab; a ciapier — bajazno kudy kinucca: i darohi ni dapytaïš!.. A skolki knižak cikawych na świecia dy ni dla ûsich čytelnyja.

Nu, ali na świecia tak užo jość, što haworak šmat razwiałosia, kažuć — što až blizka tysiačy ich na lik. Ni pad siłu ïch ciapier zwiaśći błahim ludziam, bo dobryja ludzi nijakaj haworkaj ni hardziuć, a usiakaj rady by umieć pahukać.

Kali jakaja haworka bahata sławami, bahata zwarotami wyhaworu,— kali nia tolki nadajecca da piśma alï nawam bahata užo tworami piśmennymi, — dobra takoj haworkaj karystać, pasiłkawacca; łahčej hetkaj haworkaj wykładać nawuki i wučycca.

Heta wiedajučy — bywała tak na świeciä, što u každym narodziä znachodzilisia darawityja, starannyja i achotliwyja ludzi, što nad tym praz zyćcio swajo usio pracawali, bilisia i — dabiwalisia — kab haworka ichniaha narodu nałaučałasia, wyhładžałasia, palïpšałasia, — kab prysporyła tworaû piśmeńnych, — kab z ich „dobraj“ haworki byû padziû, narodu praz jaje kab była česć i sława i łohki z jaje užytak da nawuki i da nawučańnia.

Chto z Biełarusoû chočyć daražyć Krajam swaich prodkaû, chto chočyć naležyć da adnej siamji biełaruskaj, chto chočyć być demokratam — ni čuracca sïrmiažnikaû, ni čuracca prastakoû, — toj kaniešna i haworki biełaruskaj trymacca budzić, bo jon durnoha stydu da jaje ni maić i ni razumieić.

Kabžaž usié Biełarusy da takoha rozumu dajšli— prychodzicca ciapier rupniejšym — praz siły pracawać, dabiwajučysia prysporyć drukawanaha słowa i pakazać ludziam, što i pa našamu chto chočyć toj zmožyć hawaryć i pisać pra usio-usiakają.

Dziakawać Bohu, nia pieršaja heta proba: zdaûna naša haworka wiadziecca, zdaûna pa našamu i pišycca. A kali u pisańniu my čymniebudź adstali ad susiedziaû, to nam heta treba bardziej nahnać. A pažywiom — daść Boh dačykaimsia taho, što z ludźmi zraûniaimsia.

Słowa praûdy

ad mowie i doli Biełaruskaj,

Na pamiatku Biełaruskaj Moładzi.

A Ziaziula.

I.

Nad Niaprom, Niomnam, Sožaj,
Nad Dźwinoj — z woli Božaj —
Jak danosić padańnie —
Tut žyli skroś Sławianie:
Krywičy, Radzimičy,
Śmat Dryûlan, Dryhowičy.
Treba wiedać Wašeci —
Adnaje mowy dzieci,
Adnaho i zwyčaju
Usie byli û hetym kraju.

Zakładali sialiby
Blizka rek, kab mieć ryby;
Pa lasoch i na poli,
Kab mieć źwiera dawoli,
Chleba, jahad, i miodu.
Mieli wolu swabodu.
Upraûlalisia wiečam.
Baranilisia miečam,
Dubinoj, dy siakieraj —
Ū świtca biełaj ci šeraj
Samadzielnaj adziety.
Žyû ščaśliwa lud hety,
Miž saboj ni swaryûsia,
I pawoli tak zžyûsia,
Što zyšoûsia rod z rodam
I adnym staû narodam.
Žywučy tak pamału
Macawaûsia i chwału
Zdabywaû miž cužymi,
Zmir trymajučy z imi.
Pad razumnym zahadam
Mienu wioû z Carahradam,
Bahacieû i ščaśliwy —
Łuk nia hnuû zpad ciaciwy.
Mieû kniazioû na zahady,
Wieča-schodku na rady.
Sud ich mudry i prawy
Wioû krajowyja sprawy
Biaz suprečak i zwadak.
Panawaû skroś paradak.
Tak było u čas spakojny,
Ale woś stali wojny

II.

Musiû jon baranicca,
Z silnym woraham bicca,
I paroj niščasliwaj
Hnuûsia łuk pad ciaciwaj,
Wypuskajučy strełу;
Mieč bliščeû saržawieły;
Zichacieli siakiery, —
Ustaû narod, poûny wiery
I adwahi da boju
Z nispakojnaj Litwoju.
Mužna, bojka zmahaûsia,
Ale ûreščie paddaûsia
I zhubiû swaju uładu.
Da Litouskaho Ūradu
Nas sudźba dałučyła.
Alé zhodna i miła
Stali žyć dwa narody.
Ich kniazi dzieła ûhody
Našu mowu zrabili
Dworskaj; joj hawaryli,
Ū joj ustawy pisali,
I sudy adbywali.
Słaûny statut Litoûski,
I parhamin kniazioûski
Až dahetul jość świedkam —
Jak było našym predkam.
Knižki roznaha zmiestu
Služać znakam pratestu
Pahałoskam falšywym,
Našaj mowie hnuśliwym.
Dyk cwiła naša mowa,
Drukawanajä słowa
Ū joj lilosia, šyreła
I što raz bahacieła.
Ale woś nastupajä
Strym i mowa žywaja,
Što była u pašanie,
Na druhim stała planie.

(Dalej budziä).

Z darohi.

(da № 2).

Dastaûšy paru dobrych koni, z Stańkoû adprawiûsia ja da Babinawič Mahiloûskaj huberni. Darohi usiaje było 70 wiorstaû.

Ciaškaja daroha kołami, dy maje swaje pryhožaści; dobra toja što nima niwodnaha načalnika, niwodnaha kanduktara, — jedzïš sabie sam, dzie chočyš zatrymaiśsia. A kolki prychožych miejscaû možna bačyć i doûhi čas lubawacca imi jedučy pawozkaju.

Koni byli dobryja, šli šparka; spać ni kłaniła — moh prychladacca na wakoł.

Miaścina zpačatku nia ciešyła majho serca: pola dy ni wialikija wioski, dzie nia dzie asabniak; damy z małymi woknami; damy pakasiûšy-sia. Niejak smutna zrabiłasia na du-šy. Padumaû: ech Ty, Maci rodnaja, nibahataja Biełaruś, — kali zakrasuïśsia naroûni z inšymi staronkami?..

Uwadnym miejscu było zdareńniä, što wada sarwała most i chacia z adnaho boku raki stajała carkwa, a z druhoha wołaść — užo z paûmie-

siaca nichto ni papprawiû jaho. Musili my abjechać most brodam praz raku dy pawyž wasiej u wadzie.

Razwiäsialiłasia majo serca pïrajechaûšy henu rečku. Daroha stała šyrejšaja. Zdalok zaciammeû les, katory zdajecca nachmuryûšysia čakaû nas, jak nipatrebnych haściej. Dzieniadzie — jak wokam zhledzić — widnielisia čyrwonyja dy biełyja budoûkï pa dwaroch; z pamiž dreû wyhladywali kryžy na carkwach. Stali papadacca chlebaroby za rabotaju. Witali jany nas kłaniajučysia i dziakawali za „Pamažy Boža".

Koni našy pačali niejak ciažka dychać; čas było adpačyć. Moj siabra kazaû, što jość tutaka dwary, da katorych možna zajechać, i jość katalickaja kaplica u Wydrei, pry kataraj žywie wartaûnik; tam jość chatka dzie možna zatrymacca.

Pastanawili zatrymacca pry kaplicy.

Koni stali fyrkać, jakby čujučy chutki adpačynak.

Jašče adzin pryhorak, biarozawy lasok — i oś kaplica na mohiłkach.

Pryjechali značycca u Wydreju.

* * *

Caławiekowi zmučanamu darohaju, miła wyprastawać nohi, adpačyć u chacï, napicca harbaty, dy jašče milej — kali ciabie spatykajuć z radaściaju.

Wartaûnik kaplicy u Wydrei wybieh nas spatkać; razproh koni, paprasiû u chatu, dy abïcaû zawaryć harbaty.

Adpačyûšy, abhledziûšy mohiłki, dy kaplicu, stali źbiracca dalej u darohu.

Stary wartaûnik lubiû pahawaryć. Spytaû ja jaho — chto tut najbližej žywieć. Woś tut takaja wioska, a tut takaja, a nawokał šlachta pamiž mužykami.

— A wasan chto?

— Ja litwin, kažyć.

Akazałasia, što nia tolki jon adzin byû tutaka, dy nawokał Babinawič šmat litwinoû.

Padziakawaûšy jamu za ûsio pajechali my dalej.

Kali praûdu kazać, dyk heny kusok darohi, katory prajechali my ad Wydrei da Babinawič možna zaličyć da samych pryhožych miejscaû na Biełarusi.

Hrunt bolš piasčany, z damieškaju hliny; rodzić ni najhory. Šmatža ziamli zaniata lasami. Kali wy čytali bajki ab tych, što spłaûlali da Niamieččyny les na masty, dy na karabli, dyk musić kuplali jany u Babinawickich lasoch. Prostyja, wysokija, žoûtawatyja sosny, paûpiraûšysia mocna u ziamlu stajać, dy hutarać ab swajom žyćci, dy ab dziejach, katoryja adbywalisia u henych lasoch.

Jedzïš dy jedzïš — i kanca nima, lesu; nawakoł pašumywajuć sosny. Miła dy markotna stanowicca na sercu, dy i strach niejki uchodzić da jaho, — chočycca wybracca na prastor.

Pryhorak, dalinka, jašče bolšy pryhorak; čuwać zwon kawadła, — Babinawičy blizka.

Pa hetakaj darozï, pa tolki roznych adčućciach, Babinawičy robiuć ûražeńniä takoja — jak kožnaja wioska, u kataraj jość carkwa, ci kaścioł i ničoha asabliwaha ni widać; kolki bolšysh dryûlanych damoû, kolki koz na wulicy — woś i ûsio.

Moj siabar dobra znajomy byû z ksiandzom; pajechali my naûprastki da jaho. Z radaściu nas pryniali, abïcali načleh.

Nazaûtraja było światа.

Ranicaju niejakbyło čym zaniacca; paźniej kala adzinacataj pašoû ja u kaścioł. Raspačałasia Mša. Cełу kaścioł zahrymieû sotniami hałasoû pa litoûsku: „Pulkin ant kialu" (Upadziom na kaleni). Tut była čeść, tut była skarha, tut była prośba i nadzieja u hetaj pieśni. Jana mahła wycisnuć slozy caławieku.

— Atkul u was tolki litwinoû? spytaûsia ja pry abiedzï.

— A woś atkul — skazali mnie: z Litwy. Ciesna im było u siabie, a hrošy trochi mieli; tutža pradawalisia dwary; tutejšym biełarusom ni było za što kupić, woś i kupili—jany. Ciapier zahaspadarylisia, razbahacieli, ludzi jany dobryja, nabožnyja, sprawiadliwyja; lubiuć nawuku î amal kožny majä litoûskuju hazetu.

Wiedama im čeść za heta, a nam stydna, što musim wychodzić u dalokija kraji, dy cierpim biadu, a ludzi z padboku — pracawityja dy razumnyja bahaciejuć u našym Kraju, dzie našamu bratu — biełarusu nichapajä chleba...

L. Małyšewič.

Dumki da hramatyki.

4.

Časta husta toj to sioj, to bliżejšy to dalejšy, to u wočy to za wočy nakidaicca sa sprečkaj, što ni tak treba picać jak ja radžu.

Na nidaûnaj naradzï biełarusoû u Pietrahradzï na ščot zakładzin tut biełaruskaj pačatkowaj škoły taksama pačynałasia sprečka, što nowy sposab pisańnia budzić praciûny tradycii, što užo ludzi nawykli da sposabu pisańnia, zawiedzïnaha y „Našaj Niwiä“ i u supołca „Zahlanie sonce i û naše wakonce“.

Na heta adzin z maładych našych užo filologaû adkazaû, što inteligencija, prywykšaja da rasiejskaj i da polskaj literatury, narawić — kab i û biełaruskim piśmie widzïć padobnajä piśmo da rasiejskaha ci da polskaha! alï što narod nawyku takoha ni maïć. I kažyć: brat moj zdajecca dośćtki hramatny i to pišyć da mianie padobnyja słowy dy ni adnastajnym sposabam. Značycca, taki ci inšy sposab pisańnia ni razić chiba sïlanina.

Ja da hetaha dabawiû, što da usiaho ludzi prywykajuć, takšto nima strachu zawadzić ład u pisańniu, a pakulšto takoha ni było. Oś kalib zahlanuć u adnu z najlepšych biełaruskich knižak, wydanych supołkaj „Zahlanie sonce i û naše wakonce“— u „Другое чытаньне для дзяцей беларусоу“ — dyk u hetkaj ważnaj knižca nijakaha ładu — systemy u pisańniu.

Tady ja nia mieû pad rukoj hetaj knižki, a ciapier maju dyk mahu pachwalicca jak u joj pišycca: (Ličby aznačajuć stranicy knižki i wieršy, ličučy zwierchu na niz).

чэлавек—46, 14	чалавека—47, 25
весну—6, 15	вясну—7, 8
не дрэмлюць—6,27	ня ведалі—17,13
не можэ—15,2	ня могуць—28,30
не сердавау—17, 29	ня гневауся — 17, 29
не меу—3, 22	ня трэба—4, 2
зелёны—27, 22	зелёных—19, 22
дзенькоу—18, 7	дзянёк—5, 4
волікоу—3, 6	конікау—19, 9
ножыкоу—33, 21	матылёчкау — 18, 23
коміноу—28, 21	
вышоу—11, 18	выдрау—17, 7
вышэу—8, 17	думау—17, 4
	паменшау—40, 5
надзееуся—15, 22	развеяуся—47, 4
кусочэк—40,23	месячык—32, 29
хвоек—14, 17	хмарак—40, 21
ластавачэк—17, 9	гняздзечак — 18, 21
недзелек—17, 35	нядзелек—16, 15
мошэк—17, 17	мошак—18, 23
мошачэк—39, 10	месячык—14, 23
авечэчка—5, 13	рэчачка—22, 28
сцежэчку—5, 25	ксёнжачкі—3, 23
птушэчку—8, 25	птушачкі—16, 16
ксёнжаццэ—3, 3	старонцы—3, 4
на берэзе—11, 20	на берэзі—7, 18
на свеце—15, 27	на стрэсі—17, 26
у небе—13, 19	у небі—20, 27
глянеш—38, 2	выходзіш—40, 20
тоненькая—8, 23	ціхінька—34,20
пастаулены—18,16	апараные—26, 23
зьвезены—37, 17	засеяны—26, 7
прэд бурэю—15, 2	сілаю—40, 30
Божэй—22, 22	першаю—45, 25
бедной—9, 27	
летней—25, 4	
зельлем—27, 18	карэньням—15,15
ветром—32, 10	снегам—23, 25

сонцэм—7, 7	лесам—33, 33
люстром—24, 19	пылам—23, 26
сіваго—29, 16	цікавага—22, 21
нікого—5, 22	людзкога—7, 16
зімняго—14, 7	леташняга—16,3
старого—15, 32	сàмага—16, 35
перестaлі—17, 30	перастaлі—38,13
перэстaлі—19,21	перашла—20, 12
вылепілі—16, 11	разсякаюць — 19, 26
пазлетaлі—28, 22	выглядаючы — 22, 12
лежалі—22, 9	сядзяць—19, 21
кàшэль—46, 29	сажань—31, 20
шчэрэ—7, 30	хороша—8, 21
хорашэ—6, 9	хараша—26, 19
рэку—7, 20	ракі—7, 21
лятaлі—18, 7	лётaлі—17, 12
гэто—7, 3	спакойна—14,24
далёко—11, 5	мала—9, 14
назначэна—23, 4	раздмуханы — 32, 10
серод—3, 12	серад—3, 17
кале—16, 35	каля—11, 26
нашэму—45, 15	
вясеннему—8, 16	побяжыць—5,15
сцелецца—37, 12	покідае—6, 6
трапечэцца—18, 14	под ковамі—7, 3
рэвè—5, 30	горачынёй — 31, 35
ены—3, 11	собака—33, 10
агледзеуся—26, 11	одна—11, 17
велізнае—32, 8	одным—11, 20
лесы—4, 3	
не чэпай—5, 13	
науперэд—25, 14	
дзеучат—33, 4	
паперосы—40, 13	
дзецця — 6, 10	

Nawat papierosy, nawat — dziecia („e" a nia „i").

Z taho, što wyšej pakazana, widać jak čamûšci sumyśla nawarot nijasnych hamankòû, zamiest da „*a*", da „*i*", rabili padobnymi da „*e*", da „*o*": n*ie* m*o*že — 15, 2; ni*e*dzi*e*lek — 17, 35; pr*e*d bur*e*ju — 15, 2; ni*e* č*e*paj—5, 13; s*o*baka—33, 10; *o*dnym—11, 20.

I z tahož samaha widać, što pisalisia padobnyjaž słowy usilakim sposabam, značycca — nijakaj systemy ni było, aproč tendencii...

Jak hlanu na heny chaos u daûniejšym sposabu pisańnia — ni mahu nadziwicca z tych, chto abstajeć za heny sposab, jak za — tradycyjny!..

(Dalej budziâ).

Akćub.

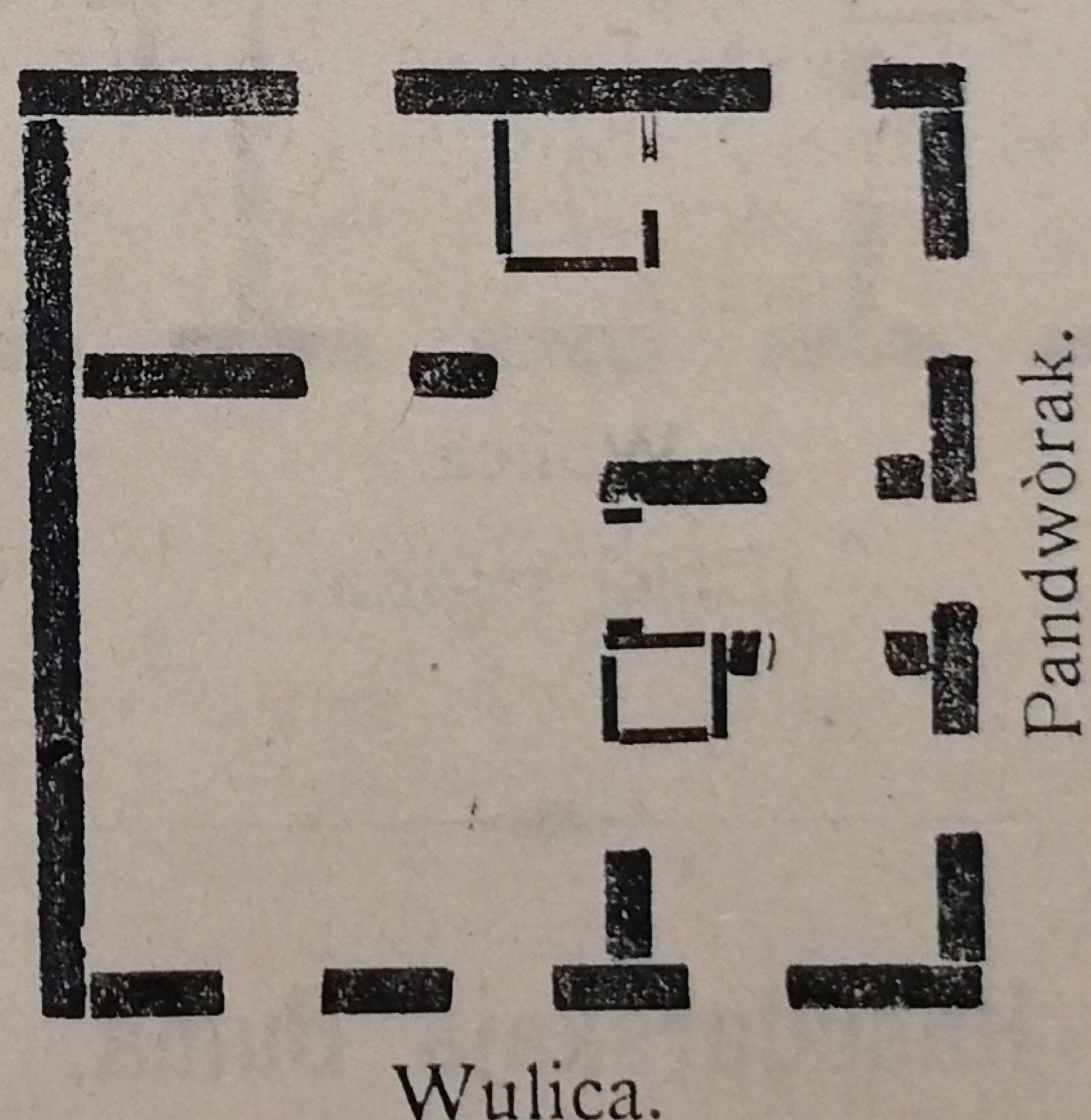
Jak lepi budawacca.

(hl. № 1 i 2).

Dawodziučy, što roûnabokija damy — prastarniejšyja ad doûhih dy wuzkich, ułažyłasia zahadka takaja: jakaja chata prastarniejšaja — ci taja što u daûžyniu 11 aršyn, a u šyryniu 9 aršyn (11×9=99) — ci taja što u daûžyniu 10 arš. i u šyryniu 10 arš. (10×10=100)?

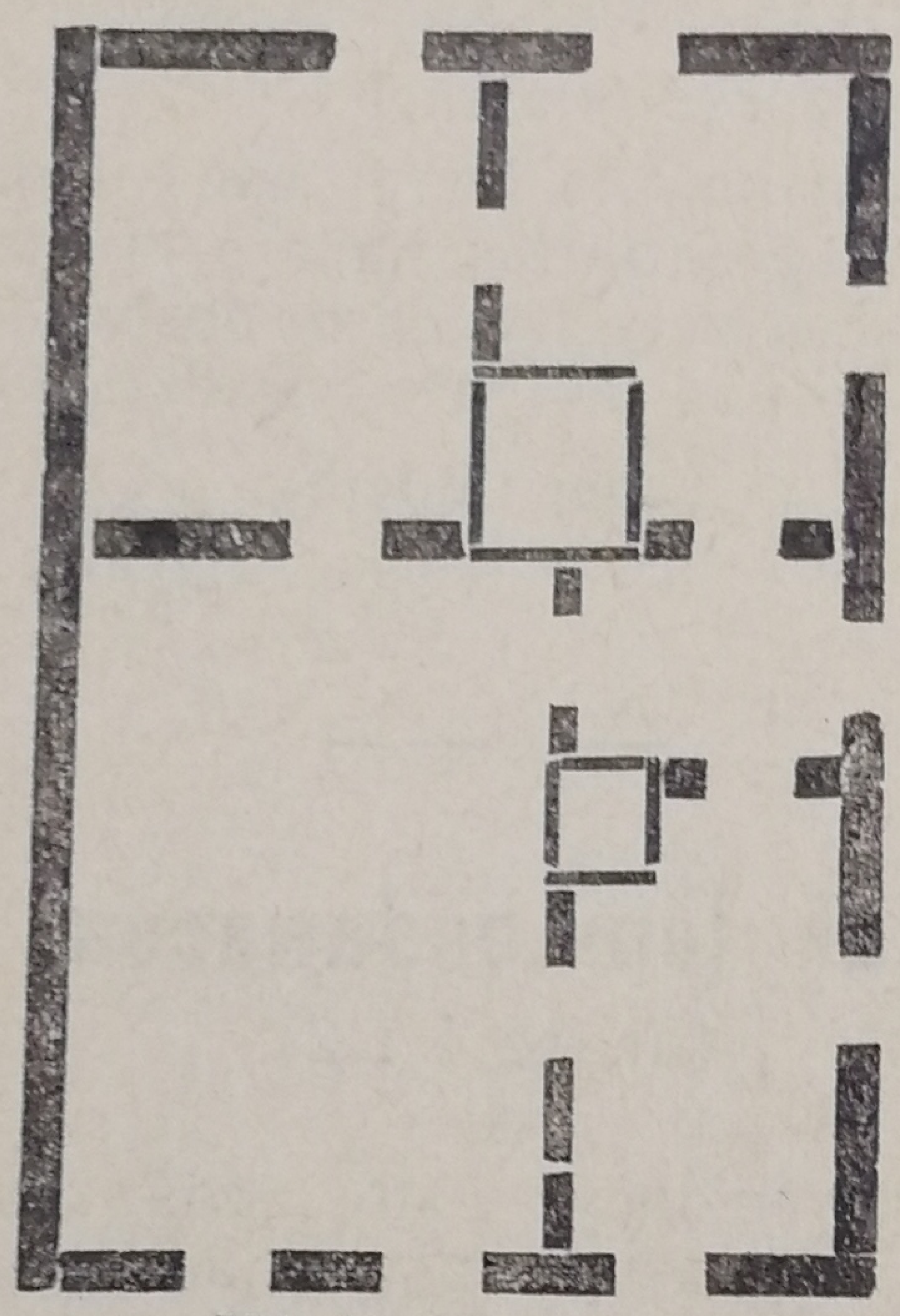
Biarwieńnia na ścieny idzieć pa roûnu: pa 11 aršyn 2 ściany=22 arš.
9 „ 2 „ =18 „
kruhom . . . . 40 arš.
i pa 10 arš. 4 ściany—kruhom 40 arš.

Oś dla pakazu plan domu roûnabokaha pa 10 aršyn ścieny.



* * *

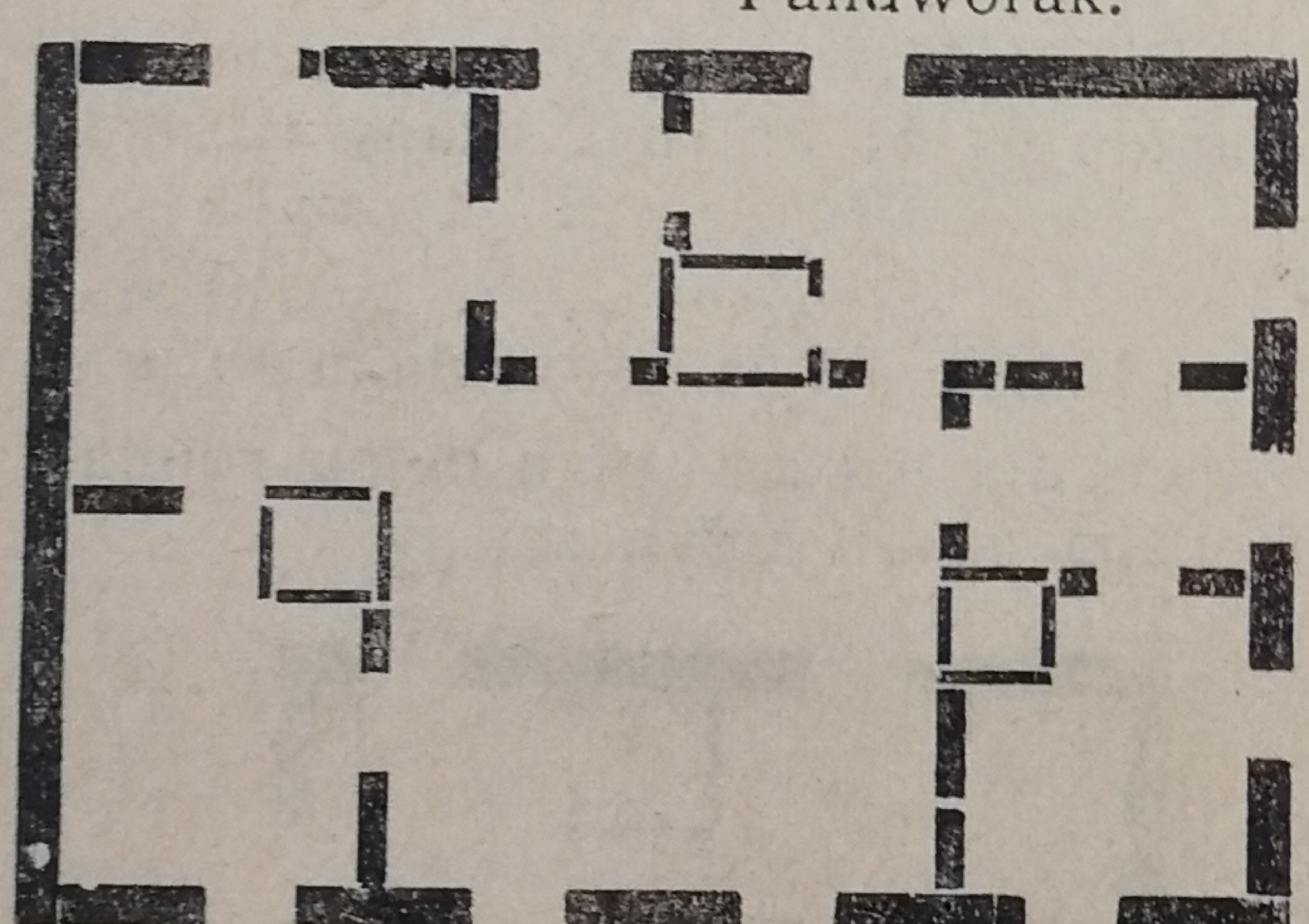
Choć ninatta prastorny ali dahodny dom možyć być i doûhaboki — pa 15 aršyn u daûžyniu i pa 10 aršyn u šyryniu. Wychodzić u jom try chaty (try pakoi) i kuchnia.



Wulica.

Hety samy dom, pastawiûšy u doûž wulicy, možna razbić inakš — až na 4 chaty (pakoi) i kuchniu.

Pandworak.



Wulica.

(Dalej budziä).

A. B.

Hasudarskaja Duma.

Na całym blizka świecia ciapier usio žywieć pranikšysia wajnoj. Ab wajnu najbolš dbaić i H. Duma. Jakoja wialikaja značeńnia majuć Dumy starańnia—udała wiaści wajnu—niadoûha treba dawodzić.

Wajnu wiadzieć nia tolki toj chto bjecca — wajnu wiadzieć usio hasudarstwa. Kab sałdat moh wajawać—treba kab mieû hatowy pasiłak, kab byû adziety, kab mieû dość arużża. A heta tady budzić—kali ab toja padbajuć usie ludzi u hasudarstwie, prynamsia — šmat chto. Alï spraûna pracu hetkuju hrumadzianskuju pawiaści — treba nia tolki mocnaj woli alï treba i razumnaj haławy. Sabraûšysia 1 Listapada H. Duma z taho pačała, što nakinułasia na nizdatnych ministraû, i na tych ludziej — što z namowy niemcaû dabiwajucca u Rasiei takich paradkaû kab wyšła pryčyna zmirycca z niemcami ciapier —pakul jany jašče ni susim abjelisia i choć praz siły kozyr trymajuć.

Što hawaryli u wadzinočku deputaty toja usio patwierdzili blizka usie deputaty, aproč samЛch „prawych“, prahałasawaûšy spisanuju rezoluciju prociû škadliwych „palitykaû“. Šulgin, Milukoû i inšyja tak napali na henych „palitykaû“, što ich słoû u hazefy padać ni prapuściła cenzura.

4—XI raptam zjawilisia ministry wajenny i marski i uściešyli Dumu, što jość nadzieja wiaści wajnu až da piramohi nad niemcami.

Ad 4—XI da 19—XI staûsia piraryû u rabocia Dumy niby kab naładzić zhodu miž Dumoj i ministrami. Alï niejak ni čuwać było ab uhaworach. U hetym časiä źmianiûsia prezas ministraû Sztiurmer; jaho miejsca zastupiû Trepaû, ministar daroh. Padaûsia u adstaûku i ministar ziamielnaj haspadarski hraf Bobrynski.

Alï Duma taho prakunańnia trymaicca, što kab niemca asilić—treba kab ministry tak jak i Duma — kab pranialisia ščyraj achotaj pakanać niemca i što takich ludziej dość pamiž deputataû jość i što takija patrapilib wykarystać wialikuju achotu Dumy papracawać dźla udačy dobraha kančatku wajny.

19—XI u Dumie pośla pramowy prezesa ministraû Trepowa wystupu

hawaryć Puryškiewič. Jon tak hawaryû, što usim da prakunańnia łučyu aproč „prawych“, da katorych dahetul paležyû.

Pra wajnu.

Ciapier niemcy zanialisia z Rumynijaj, što na usich druhich frontach zacichli. I na ruskim i na francuskim i na italjanskim froncie ničoha asabliwaha za astatnija dni ni stałosia. Časami hdzie nihdzie jakaja rota ci druhaja kinicca u ataku, alï papaûšy pad silnyja strełу praciûnika schawaïcca u swaje akopy.

U Rumynii ciapíer niemcy zhrumadzili wialikuju siłu, jak kažuć — blizka milijon wojska, i starajucca wypiarci rumynaû z ich hasudarstwa. Rumyny baroniucca jak tolki mohuć, alï pakulšto ni mahli zatrymać niemcaû pry hranicach swajho kraju i musiali pad naporam ich adyjšci. Ciapier niemcy užo zaharnuli pławinu rumynskaha karaleûstwa i nawat zabrali hłaûny horad Bukarest. Na hetym moža i zakončycca, bo rumyny ûžo krychu apošnimi dniami zapynili im darohu i adbili usie ich ataki. Moža daść Boh i zatrymajuć ich a pačykaûšy—umacawaûšysia i pražanuć nazad.

U Makiedonii serby razam iz sajuznikami adabrali ad Bułharaû ważny horad Manastyr i ûžo pasunulisia krychu dalej za horad. Ciapier i tam cicha, bo pahoda drennaja.

A. M.

U Grecii.

Što ciapier robicca u Grecii stydna i kazać. Jašče pïrad wajnoju dahawaryłasia jana z Serbijaj, što pamoža joj, kali na tuju napadzie Bułharyja. Alï niemcy tak abałamucili greckaha karala Konstantyna, što jon taho dahaworu datrymać ni zachacieû i usiak starausia ad jaho wykrucicca. Najpierš jon skazaû, što abjawić bułharam wajnu tady, kali sajuzniki serbskija daduć jamu pomač. Anhličania i francuzy prysłali u Saloniki swajo wojska, alï i tady karol adhawarywaûsia ad wajny i ciahnuû jak tolki moh pïrahawory, — staraûsia ašukać sajuznikaû, bo wiedama spryjaû swajmu šwahru Wilhalmu niamieckamu. Jak tolki bułhary začali padsuwacca bližej da Salonik, Konstantyn addaû im niekulki greckich krepaściaû i šmat harmat z kulami. Lepšyja greckija ludzi začali kazać karalu, što jon nia dobra robić, što jon wiadzie swaju staranu da zhuby. Alï karol ni pasłuchaû ich i dalej wioû swaju palityku. Tady lepšyja greckija patryoty pad prawadyrstwam Wenizełosa, byûšaha ministram, pryłučylisia da sajuźnikaû. Usia Grecija padzialiłasia na dźwie parcii: adna ciahnuiła iz karalom da niemcaû, a druhaja — da sajuznikaû — da anhličan i francuzaû. Sajuźniki prakanalisia, što dabra sabie ad karala im čakać nima čaho; iznoû, bajučysia kab jom im ni naškodziû, jak jany začnuć bicca z bułharami, pastaralisia zabrać u swaje ruki počtu i žaleznyja darohi, katoryja jduć praz tyja miejscy, dzie raspałažylasia sajuznaja wojska, i patrebawali ad greckaha ûradu, kab wydaû im stolki harmat i kułaû, skolki addaû bułharam. Kab bolš wahi prydać hetamu wymahańniu dyk francuzy wysadzili z karabloû na bierah čaść swajho wojska, i razmiaścili pa kazarmach u hłaûnym horadzie Grecii — u Atenach. Karol iznoû staraûsia wykrucicca jak moh i padstroiû tak, što u nočy z 18 na 19 Listapada znajšlisia z pamiž grekaû takija, što napali na francuzaû i začali nawat z harmataû stralać u kazarmy, dzie tyja siadzieli. Francuzy ni chacieli bicca i musïli wyjšci sa stalicy i schawacca na swaich karabloch. Zatoja ciapier jany swaimi karablami abstupili Greciju usiudy

z mora i ničoha da jaje ni puščajuć, takšto greki chutka začnuć haładać. Čym heta usio končycca nia wiedama. Alï pakulšto greki nia chočuć pakarycca.

A. M.

Piśmo u rädakciju.

Zakładčykam Swietača!

Winšuju Was. Darahońkija Bratočki, z pačatkam dobraha dzieła.

Z letašniaha hodu ni prychadziłasia mnie widzïć rodnaj hazety i wielmi abradawaûsia uwidziûšy „Świetač“.

Nia bojcïsia, Bratočki, ludzkich jazykoû, śmieła idzïcia upierad. Narod Biełaruski daûna pryznaû karyść rodnaj hazety i rodnych knižak i choć jon słab słowam skazać dziakuj tym, što pakładajuć pracu dla jaho praświety, alï za heta dumkami jon pasyłaïć dziakuj, a dušoj łučycca da swaich bratoû. A raznyja wyskački, što čurajucca swajej Bačkaûščyny, — dla was ni strašny, bo z wami tysiačy tysiač.

Dziakujučy wam za pracu, z katoraj świecicca praûda, widać dobryja rady i žadańnia dać praświetu rodnym bratam, — kažu:

„Boh u pomač!“

Ro-is z Budy.

13/XI 16 hodu.

Narodnaja pieśnia.

Čamuž mnie nia pieć,
Čamu nia hudzieć —
Kali û majej chatancy
Paradak idzieć:
Muška na akoncy
U cymbaliki bjeć!
Pawučok na ściencä
Krosïncy snujeć!
Błycha na paroziä
Drowiacy siačeć!
Ciucička na pryźbiä —
Chatku ściražeć!
Kotačka chwastočkam
Chatku padmiacieć!
Čamuž mnie nia pieć
Čamuž nia hudzieć —
Kali û majej chatancy
Paradak idzieć!

Usiaho patrochu.

Narodnaja mudraćś.

1.

Kiń ty duratu — i jna ciabie kinić.

2.

U skupoha zaûsiody pa abiedzia...

Žarty.

1.

— Ci prywioz haścinca?
— Ni haścincam jechaû...

2.

Kali zachočyć dyk sam zaïc u strelbu uskočyć.

3.

Za try palcy nia kupiš...

Zahadka.

Jakija čatyry giry treba mieć u kramcy -- kab možna było adważyć tawaru ad funta da puda — skolki achota?

$a+b+c+d=40$.

Razhadki.

Da № 2: 60, 40 i 20.
Da № 3: Nichto.

Rädaktar-wydawiec Adw. Budźka.

„Русско-Французская Типографія“ Офицерская, 6.